

GAZETA USTRONSKA

ODPUST
W HERMANICACH

ROWEROWA
SPRAWA

NOWY WÓZ

Nr 18 (660)

6 maja 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

OBWODNICA 2

Historia budowy pierwszego odcinka obwodnicy Ustronia to historia naszych porażek w starciu z Dyрекcją Okręgową Dróg Publicznych w Krakowie. Choćby sprawa ochrony mieszkańców przed hałasem. DODP zaakceptowała wyznaczone dla niej zadania dotyczące ustawienia ekranów, a następnie uzyskała od Wojewódzkiej Inspekcji Środowiska ekspertyzę, która mówiła, że budynki osiedla Manhattan nie znajdują się w strefie oddziaływania hałasu. Stały mniejsze ekrany, nie wymieniono okien w blokach na dźwiękoszczelne. Tworzenie bariery zieleni również się nie udało.

Od początku wiele zastrzeżeń mieli i nadal mają kierowcy do połączeń obwodnicy z niektórymi drogami miejskimi. Na przykład włączenie się do ruchu z ul. Mysliwskiej nie należy do łatwych. Pobocza są wąskie i nie przystosowane ani do potrzeb pieszych ani rowerzystów.

Sprawę ruchu na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej rozwiązywano etapami, bo do panów decydentów nie trafiały żadne argumenty. Uznano, że decyzję o zamontowaniu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej można wydać dopiero po oddaniu drogi do użytku i wykonaniu odpowiednich pomiarów. Zanim tę decyzję podjęto, na skrzyżowaniu zginął człowiek, a ustroniacy musieli nagłaśniać sprawę w telewizji, organizować protesty.

Czy kilka lat później, w Polsce należącej do Unii Europejskiej drogi buduje się w bardziej cywilizowany sposób? Czy poważniej traktuje się ochronę ludzi przed hałasem, wpływem spalin? Czy udział kapitału zagranicznego zagwarantuje terminowe oddanie do użytku i wykonanie wszystkich zadań zapisanych w kontraktach?

Tym razem obwodnicę buduje Zarząd Dróg Publicznych w Katowicach i tam skierowaliśmy pytania. Otrzymaaliśmy odpowiedź pisemną, podpisaną przez dyrektora wykonawczego Jerzego Machowskiego, który napisał na wstępie:

Polska przystępując do Unii Europejskiej, staje się w pełnym zakresie uczestnikiem jednolitego rynku europejskiego. Stopniowe osiągnięcie spójności gospodarczej i społecznej było jednym z priorytetów okresu przedakcesyjnego. Realizacja projektu pod nazwą „Rozwój infrastruktury drogowej województwa śląskiego. Obwodnica Ustronia”, jako zgodna ze Wstępnym Narodowym Programem Rozwoju, który zgodnie z założeniami Partnerstwa dla Członkostwa jest dokumentem strategicznym dla prowadzenia polityki spójności gospodarczej i społecznej.

Zgodnie z nim celem generalnym zadania współfinansowanego z funduszy Unii Europejskiej, jest tworzenie podstaw dla wzmocnienia konkurencyjności gospodarki Polski i poprawa poziomu życia w perspektywie przystąpienia do Unii. W ramach tego Planu sformułowano sześć zasadniczych osi rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Jedną z nich jest „Wzmocnienie potencjału rozwojowego regionów i przeciwdziałanie marginalizacji niektórych obszarów”. Wśród odpowiadających tej osi kierunków działań wymieniono „Rozbudowę i modernizację infrastruktury slu-

(cd na str. 2)



Kaskady w Dobce.

Fot. W. Suchta

SOLIDNY FUNDAMENT

Jak co roku 3 maja odbyły się uroczystości patriotyczne, w których wzięło udział wielu mieszkańców Ustronia.

O godz. 9.00 odprawiona została uroczysta msza św. w intencji ojczyzny. Zgromadzonych w świątyni przywitał proboszcz parafii św. Klemensa ks. kanonik Antoni Sapota, który powiedział m.in.: - Witam wszystkich, zgromadzonych na tej uroczystości patriotycznej w dniu 3 Maja, w którym w naszej ojczyźnie przede wszystkim wspominamy rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 Maja, a także obchodzimy święto kościelne Matki Bożej Królowej Polski, wspominając w ten sposób śluby Jana Kazimierza złożone w katedrze lwowskiej. (...) Wspominamy wszystkich poległych za ojczyznę, walczących o wolność ojczyzny i w imieniu ojczyzny. Wspominamy także tych wszystkich, którzy obecnie pracują dla jej dobra. Spotykamy się w szczególny sposób także chociażby z tej racji, że przez akcesję do Unii Europejskiej może trochę inaczej patrzmy na świat.

Następnie ks. A. Sapota przywitał ks. Marka Twardzika z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, przewodniczącą Rady Miasta

(cd na str. 4)

OBWODNICA 2

(dok. ze str. 1)

żące wzmocnieniu konkurencyjności regionów". Polska posiada dobrze rozwiniętą sieć drogową. Jednakże, istniejący układ sieci transportowych nie zapewnia właściwej jakości obsługi ruchu osobowego i towarowego.

Znaczna część dróg jest w złym stanie technicznym, nie odpowiada obowiązującym standardom i wymaga kompleksowej modernizacji. Oddziaływanie na infrastrukturę o charakterze ponadlokalnym ma duże znaczenie dla włączenia się regionów w procesy rozwojowe kraju i umożliwienia im konkurencyjności w skali krajowej i europejskiej.

Proszę o przedstawienie trasy obwodnicy.

Budowa obwodnicy miasta Ustronia - etap II jest finansowana w ramach Programu Phare Spójność Gospodarcza i Społeczna przez Unię Europejską. Obwodnica zlokalizowana będzie w południowej części Ustronia, od końca istniejącej części obwodnicy do granicy z miastem Wisła. Analizowana trasa począwszy od skrzyżowania ul. Katowickiej z ul. 3 Maja będzie przebiegać przez teren centrum Polany, wzdłuż linii kolejowej Katowice - Wisła, omijając ścisłą zabudowę po wschodniej stronie, po czym w rejonie dworca Ustronia Polana przetnie istniejącą ul. 3 Maja przechodząc na stronę zachodnią. Od tego miejsca obwodnica będzie przebiegać głównie przez teren zielony, a w kilku miejscach przez teren luźnej zabudowy mieszkaniowej.

Przy budowie pierwszego odcinka początkowo uznawano, że położone najbliżej „dwupasmówki” bloki osiedla Manhattan są w strefie oddziaływania hałasu komunikacyjnego, potem zmieniono interpretację pomiarów i budynki znalazły się poza ujemnym oddziaływaniem hałasu. Gdzie dokładnie staną ekrany przy drugim odcinku obwodnicy? Od czego zależy ich umiejscowienie? Czy były wykonywane badania natężenia hałasu na całej trasie nowej drogi?



W tle widać miejsce, w którym skończy się kolejny odcinek obwodnicy. Kolejny, ale nie ostatni. I tym razem nie udało się ominąć przejazdu kolejowego w Olszcu. Żeby doprowadzić drogę do granic Wisły, trzeba, jak widać na zdjęciu, ściąć część góry.
Fot. M. Niemiec

Zadanie inwestycyjne pn. „Rozwój infrastruktury drogowej województwa śląskiego. Obwodnica Ustronia” zostało przygotowane z zachowaniem obowiązujących zapisów prawnych w zakresie ocen oddziaływania na środowisko obowiązujących w Polsce i w Unii Europejskiej (Dyrektywa nr 85/337/EWG).

Z przeprowadzonych obliczeń rozprzestrzeniania się substancji zanieczyszczających oraz poziomu hałasu wynika, że zanieczyszczenie środowiska na terenie zabudowy mieszkaniowej jest większe obecnie aniżeli dla wariantu budowanej obwodnicy, a zatem budowa obwodnicy Ustronia przyczyni się do poprawy stanu środowiska na terenie zabudowy mieszkaniowej oraz do poprawy warunków komunikacyjnych w centrum miasta wyprowadzając z niego głównie ruch tranzytowy.

Miejscowości zlokalizowane niedaleko Ustronia tzn. Wisła, Istebna, Koniaków itd. stanowią całoroczne atrakcje turystyczne. Średnia ilość samochodów przejeżdżających wynosi aktualnie ok. 1500 pojazdów na godzinę w ciągu tygodnia, natomiast w okresie weekendu ilość samochodów rośnie gwałtownie nawet o 5 razy, co powoduje całkowite zatamowanie ruchu i przymusowy postój. Poprawa przepustowości, zmiana geometrii skrzyżowań przyczyni się do zmniejszenia uciążliwości polegającej na obniżeniu poziomu hałasu, czyli poprawę klimatu akustycznego w rejonie inwestycji jak również ograniczenie stężenia zanieczyszczeń atmosferycznych. Ponadto przewidziano ustawienie ekranów akustycznych na odcinku obwodnicy przebiegającym w sąsiedztwie terenów zabudowy mieszkaniowej. Wysokości, długości i lokalizacja ekranów zostały tak dobrane, by zapewnić zachowanie wartości dopuszczalnych poziomów hałasu na terenach chronionych akustycznie, tj. ekrany o wys. 3 m na odcinku 136 m oraz o wys. 2,5 m na odcinkach o łącznej długości 1760 m. Należy zaznaczyć, że budowana obwodnica jest zlokalizowana w większej odległości od zabudowy mieszkaniowej niż istniejąca trasa.

Mieszkańcy i władze miasta, opierając się na wieloletnich obserwacjach słusznie postulowały o założenie sygnalizacji na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej. Wykonawca pierwszego odcinka zignorował te nasze opinie. Czy obecnie przewidziane jest zamontowanie sygnalizacji świetlnej na którymś ze skrzyżowań dróg miejskich z obwodnicą? Czy wykazano odpowiednią dbałość o bezpieczeństwo na skrzyżowaniach?

Droga ta stanie się jedną z ważniejszych tras tranzytowych Ustronia. Nastąpi znaczne odciążenie istniejących dróg, ulic i skrzyżowań, przede wszystkim centrum dzielnicy Polana. Również znaczna część ruchu ciężkiego skoncentruje się na budowanej obwodnicy, który zostanie do tego lepiej przystosowana i zabezpieczona, dzięki budowie omawianego odcinka oraz całej obwodnicy znacznie ułatwione zostanie również połączenie między poszczególnymi punktami na obrzeżach miasta, a obwodnica będzie pełnić funkcję trasy łączącej poszczególne dzielnice miasta oraz północne dzielnice i centrum z Wisłą. Zgodnie z projektem, pojazdy poruszające się po obwodnicy będą posiadać pierwszeństwo ruchu. W miejscach skrzyżowań o dużym natężeniu ruchu, tj. skrzyżowanie obwodnicy z ul. Katowicką i ul. 3 Maja oraz na skrzyżowaniu z torami kolejowymi zostaną zainstalowane sygnalizacje świetlne. W celu zapewnienia komunikacji pieszej zostanie wybudowane oświetlone przejście podziemne dla pieszych, które będzie przystosowane do ruchu osób niepełnosprawnych. Zakończenie inwestycji planowane jest do dnia 15 listopada 2004 r.

Opracowała: **Monika Niemiec**



Teatr w Cieszynie otrzyma w tym roku klimatyzację. Koszt modernizacji systemu grzewczego wyniesie ponad 400 tys. zł.

Klub Propozycji rozpoczął 43 rok swojej działalności. Niedawno odbyło się 1500(!) klubowe

spotkanie, a jego gościem był lekarz Krzysztof Imielski, który... dzielił się wrażeniami z turystycznych wypraw po Europie. Klub prowadzi od początku red. Władysław Oszeld, liczący już sobie ponad 95 wiosen.

Burmistrz Skoczowa dostał niedawno łańcuch z herbem miasta. Zadbali o to Towarzystwo Miłośników Skoczowa. Tombakowe insygnia ze złoceniami kosztowały niecałe 3 tys. zł.

Członkowie Obywatelskiego Ruchu Obrony Bezrobotnych

z siedzibą w Cieszynie przyjęli zwyczaj pojawiania się na sesjach rad miejskich i gminnych, by zbierać datki na swoją działalność. Rajcowie z reguły coś tam rzucą. W Cieszynie uzbierano 140 zł, a na sesji powiatowej 180 zł.

Badania geologiczne mają pomóc w podjęciu decyzji o dalszym wykorzystaniu starego cieszyńskiego amfiteatru. Chodzi w zasadzie o zięjącą pustką nieckę, w której można wybudować obiekt wielofunkcyjny z parkingami i salą widowiskową.

Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych podjęły się zrobienia odlewu pomnika Ślączki, która na powrót ma stanąć na skwerze przed cieszyńskim Zamkiem. Trwa społeczna zbiórka funduszy.

Miesiąc temu w Wiśle odbył się Światowy Zjazd Polaków, Polaczków, Polaków i Polaczków. Stawiło się niespełna 250 osób, najwięcej oczywiście z cieszyńskiego regionu. Były towarzyskie spotkania, zabawy, konkursy i wiele pamiątkowych fotografii.
(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Elżbieta Ferfecka	lat 98	ul. Obrzeżna 9
Anna Kajfosz	lat 90	ul. Wantuły 66
Eugeniusz Kempny	lat 80	ul. Chabrow 3/5
Ewa Nogowczyk	lat 92	ul. Drozdów 85
Jerzy Paszek	lat 90	ul. Gałczyńskiego 2
Emilia Pilch	lat 80	ul. Chabrow 16/5
Helena Procter	lat 80	ul. Stellera 1
Franciszek Sikora	lat 80	ul. Dębowa 3
Emilia Troszok	lat 92	ul. Nadrzeczna 21
Helena Troszok	lat 80	ul. Lipowa 40

Urząd Miasta informuje, że na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości zbywanych w drodze nieprzetargowej.



1, 2 i 3 maja przeżyliśmy istny najazd gości. Obiegana była Kolej Linowa na Czantorię. Nie tylko na dolnej stacji tworzyły się kolejki. W sumie przez 3 dni na górę wyjechało wyciągiem 9.000 osób. Dużym powodzeniem cieszy się również wieża widokowa na szczycie Czantorii. Z tej atrakcji w ubiegłym roku skorzystało 45.000 osób. Fot. W. Suchta

2 maja po intensywnych opadach deszczu połączonych z gradobiciem, które rozpoczęły się ok. 15.30 w Lipowcu, Straż Miejska wraz z innymi służbami uczestniczyła w zabezpieczeniu miejsc, które najbardziej ucierpiały. W wielu miejscach na drogach w Lipowcu ziemia wraz z kamieniami, która spłynęła z pól i lasów, blokowała przejazd. Na ul. Lipowskiej zwalone drzewo zatarasowało drogę. Także przy ul. Lipowskiej, w miejscu, gdzie spływająca woda podmyła skarpę potoku, częściowo osunęła się droga. Ustawiono tam znaki drogowe informujące o zwężeniu jezdni. Na miejscu pracowało także ponad 40. strażaków z 4. jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych i 2. Państwowej Straży Pożarnej, którzy przyjechali 8. wozami. Ich rola polegała głównie na udrażnianiu przepustów wodnych wyciąganiu drzew i innych przeszkód z potoków. Opady były tak wielkie, że wystarczyła tylko trochę niedrożna kanalizacja, by woda stanęła na posesjach i w piwnicach. Tam wkraczali strażacy i zajmowali się jej wypompowywaniem. (ag)

Od 19 do 21 kwietnia w Domu Nauczyciela w Jaszowcu został przeprowadzony kurs dla członków Śląskiej Okręgowej Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego dla przedstawicieli sekcji oddziałowych. Naszą sekcję emerytów ZNP reprezentowały dwie koleżanki. Bardzo bogaty program szkolenia realizowali poprzez swoje wykłady przedstawiciele Zarządu Głównego ZNP: wiceprezes Jerzy Czarniawski oraz Jerzy Surman i Kazimierz Piekarczyk. Krajową SEiR przy Zarządzie Głównym reprezentowała przewodnicząca Teresa Janiszewska oraz reprezentantki Okręgu Śląskiego: Eugenia Mucha i Czesława Przybyła. Podczas kursu poruszone zostały kwestie m. in. przygotowania do obchodów 100-lecia ZNP, działalności opiekuńczej w sekcjach, funduszu świadczeń socjalnych dla byłych pracowników oświaty, funduszu „Senior” dla członków ZNP.

Czterodniowy pobyt w Jaszowcu upłynął w miłej, koleżeńskej atmosferze. Maria Pasterna

6 maja 2004 r.

KRONIKA POLICYJNA

28.04.2004 r.

Na ul. Cieszyńskiej o godz. 6.50 kierujący matizem mieszkaniec Ustronia wpadł w poślizg, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w ogrodzenie posesji.

28.04.2004 r.

O godz. 14.25 na ul. Wiślańskiej jadący w golfem mieszkaniec Owsiszca wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z fordem escortem kierowanym przez mieszkańca Golezowa oraz audi kierowanym przez wrocławianina.

1.05.2004 r.

O godz. 22.50 na ul. Cieszyńskiej zatrzymany został mieszkaniec Wisły, który prowadził w golfa w stanie nietrzeźwym. Miał we krwi 0.53 mg alkoholu.

2.05.2004 r.

W nocy około godz. 1. na ul. Szpi-

talnej policjanci z ustroniańskiego komisariatu zatrzymali złodzieja, który kradł lusterka samochodowe. Mieszkaniec naszego miasta zainteresowany był tylko luksusowymi modelami, więc straty właścicieli aut były duże.

2.05.2004 r.

O godz. 2.25 na ul. Szpitalnej zatrzymano ustronia, który w stanie nietrzeźwym kierował motorem romet. Badanie alkomatem wykazało 0,70 mg alkoholu we krwi.

2.05.2004 r.

O godz. 13 na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej z Brody kierujący fiattem seicento mieszkaniec Radlina nie zachował odpowiedniej ostrożności przy wymijaniu. Doprowadził do kolizji z fiattem punto kierowanym przez katowiczanką.

3.05.2004 r.

Sprzed „Ondraszka” złodzieje ukradli ozdobną beczkę. (mn)

Komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński tegoroczny długi weekend ocenia jako spokojny. Oprócz jednej burzy i przelotnych opadów, pogoda sprzyjała wyjazdom i do naszego miasta przyjechało sporo turystów. Policjanci szczególnie zwracali uwagę na okolice lokali, ogródków letnich, ale tam bawiono się spokojnie, nie doszło do burd i awantur. Podczas kontroli nie było też większych zastrzeżeń co do głośnego włączania muzyki.

STRAŻ MIEJSKA

26 kwietnia Straż Miejska pomagała policji w zabezpieczeniu kolizji drogowej przy ul. Wiślańskiej.

26 kwietnia strażnicy z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM przeprowadzili kontrolę porządkową posesji przy ul. Łącznej.

26 kwietnia dzielnicowi Straży Miejskiej uczestniczyli w zebraniu Rady Osiedla w Hermanicach.

Straż Miejska zapowiada częste kontrole miejsc chętnie odwiedzanych przez młodzież szkolną zwracając uwagę na zachowanie młodzieży (m.in. na właściwe korzystanie z miejskich ławek). 27 kwietnia uczniowi jednej ze szkół nakazano uprzątnięcie zabrudzonej ław-

ki. Osoba ta siedziała wcześniej na oparciu tejże ławki.

28 kwietnia Straż Miejska wspólnie w pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadziła kontrolę porządkową posesji przy ul. Leśnej.

1 maja strażnicy uczestniczyli w zabezpieczeniu licznych imprez, które odbywały się w Ustroniu.

2 maja ukarano dwóch kierowców mandatami po 100 zł. Osoby te wjechały w drogę zamkniętą dla ruchu i na umocnienie brzegu rzeki Wisły.

3 maja strażnicy miejscy odpowiadali na liczne zgłoszenia mieszkańców Zawodzia Dolnego i Lipowca, którzy ucierpieli wskutek gwałtownych i intensywnych opadów deszczu. (ag)



W długi majowy weekend karawaningowcy tradycyjnie spotykają się w Ustroniu. Swe zawody rozgrywają na parkingu przed sklepem SPAR w Hermanicach. Fot. W. Suchta



Kazanie wygłosił ks. M. Twardzik.

Fot. W. Suchta

SOLIDNY FUNDAMENT

(dok. ze str. 1)

Emilię Czembor oraz obecnych radnych, burmistrza Ireneusza Szarca, poczty sztandarowe, kombatanów, gości oraz wiernych. Kazanie wygłosił ks. M. Twardzik, który powiedział m.in.:

- Dziś, w dniu rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, nie będzie wcale rzeczą niestosowną, jeśli rozważanie Słowa Bożego rozpoczniemy od szczypty historii. Przenieśmy się więc w wiek XVIII i oczami wyobraźni zobaczmy ówczesną Polskę. Rzeczpospolita szlachecka, powoli acz skutecznie, stacza się w dół. (...) Nadchodzi tragiczny dla Polski rok 1772, w którym nastąpił I rozbiór Polski. (...) Zwołany zostaje Sejm Wielki, na którym wręcz w atmosferze zamachu stanu pod nieobecność większości posłów, którzy wyjechali na święta wielkanocne, 3 maja 1791 r. uchwalona zostaje konstytucja. Pierwsza w Europie, druga na świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych, tak postępową ustawą zasadniczą, która zmienić miała Polskę w monarchię konstytucyjną. Konstytucja 3 Maja pokazała, że Polacy sami znaleźli siły do przezwyciężenia rozkładu państwa i zdobyli się na wytyczenie drogi, która spotkała się z uznaniem całej postępowej Europy. To był czas wielkiej nadziei. Nadziei na przeprowadzenie reform, nadziei na lepsze jutro, na normalność, na kształtowanie się nowego społeczeństwa opartego nie na absolutyzmie lecz na zasadach Oświecenia. Niestety skończyło się tylko na nadziejach, gdyż wszyscy wiemy, jak krótki był żywot trzecimajowej konstytucji.

Historia kołem się toczy i dziś znów, jak przed 213. laty, przeżywamy czas wielkiej nadziei, gdyż dwa dni temu, 1 maja, wstąpiliśmy do Unii Europejskiej. Dla wielu ludzi, szczególnie młodych, też jest to czas wielkiej nadziei, gdyż niestety nasza teraźniejsza rzeczywistość nie wszystkich napawa optymizmem. Olbrzymie bezrobocie, ubożenie społeczeństwa a także krzyczące z pierwszych stron gazet afery sprawiają, że wielu ludzi znów ma nadzieję na tę nową rzeczywistość. (...) Patrząc na otaczającą nas rzeczywistość często zastanawiam się, dlaczego jest tak a nie inaczej. Na pewno dlatego, że nieprzestrzegane, bądź często omijane jest prawo przez nas, obywateli naszej ojczyzny. (...) Nie przestrzegana jest także Konstytucja. (...) Chodzi mi o inną konstytucję – nie o tę, obecnie obowiązującą, uchwaloną w 1997 r. lecz o wiele straszniejszą, którą otrzymaliśmy na dwóch kamiennych tablicach od Boga na Górze Synaj. (...) Niestety ta ustawa zasadnicza zwana Dekalogiem, w wielu ludzkich sercach została zapomniana, a sumienie na nią już nie reaguje. (...) Bez względu na to, czy w życiu rodzinnym, zawodowym, kościelnym, politycznym czy narodowym, zawsze nasze działanie, nasze budowanie musi mieć solidny fundament, albowiem tylko taki dom, jak mówią słowa Ewangelii, „gdy spadnie ulewny deszcz, powieją wiatry, nie runie, gdyż jest zbudowany na opoce”. A tą opoką, solidnym fundamentem, jest dla nas zawsze Jezus Chrystus i Jego Słowo, czyli Słowo Boże.

Od jakiegoś już czasu w mediach toczy się dyskusja nad tym, jakie chrześcijańskie wartości my Polacy możemy czy wręcz musimy, wnieść do Unii Europejskiej, a raczej do unijnej konstytucji. I jest to godne pochwały, lecz musimy pamiętać, że jeśli te chrześcijańskie wartości, w Biblii zapisane, nie będą pielęgnowane w naszych sercach, tu w Ustroniu, gdzie jest nasz dom, tu wśród bliźnich, obok których żyjemy, to tak naprawdę pozostaną tylko

martwymi słowami na unijnym, konstytucyjnym papierze. Tylko wtedy, gdy wartości te będą żywe w nas, będą miały swe znaczenie. (...) Nawet najpiękniejszy dom zbudowany na piasku runie, (...) dlatego nie w Brukseli, ale tutaj w Ustroniu jest stolica naszej Europy i tutaj musimy ją budować i wzbogacać. (...)

Po mszy w procesjonalnym pochodzie poczty sztandarowe, księży, goście i wierni przeszli pod Pomnik Pamięci Narodowej na dalszy ciąg uroczystości. Po odegraniu hymnu narodowego **Zdzisław Brachaczek** przywitał zebranych kombatanów, władze miasta, przedstawicieli Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Związku Inwalidów Wojennych, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, Więźniów Hitlerowskich i Obozów Koncentracyjnych, Stowarzyszenia Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przedstawicieli ustroniskich przedsiębiorstw, ugrupowań politycznych i szkół.

Patenty Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny z rąk burmistrza odebrali **Hermina Hanas i Franciszek Panek**.

Następnie wystąpił burmistrz Ustronia **Ireneusz Szarzec**, który powiedział m.in.:

- (...) Dziś upamiętniamy 213. rocznicę uchwalenia przez Sejm w 1791 r. nowożytnej konstytucji. Konstytucja regulowała w sposób pełny prawa i obowiązki obywateli, określała zakres i podział władzy i instytucji rządowych. (...) Była próbą zerwania więzów zależności od obcych mocarstw. (...) Brała w opiekę chłopów, otwierała w Rzeczypospolitej okres monarchii konstytucyjnej. Konfederacja targowicka uczyniła te wysiłki w znacznej mierze daremnymi. W 1793 r. następuje II rozbiór Polski. Niedługo później - bo już w 1795 - III rozbiór. Następują lata niewoli i walki. XX wiek i I wojna światowa to areny patriotycznego zrywu narodu polskiego, w tym ludu śląskiego, który w trzech powstaniach śląskich przyczynił się do powrotu Śląska do Polski. Pracowite lata II Rzeczypospolitej przerwane zostały zdradziecką napaścią Niemiec hitlerowskich na Polskę. (...) Mimo upływu 59. lat od zakończenia II wojny światowej, wspomnienia tych czasów wywołują żywe wzruszenia i głęboki żal za wszystkimi, którzy polegli dla ojczyzny. Wiosna 1945 r. była czasem decydujących zmagani żołnierza polskiego na wszystkich frontach II wojny światowej. Bitwa o Monte Cassino wpisała się na zawsze w historię Polski i Europy, ukazała jak wielką wartość ma miłość do ojczyzny i pragnienie odzyskania utraconej niepodległości. Na Monte Cassino walczył polski żołnierz za słuszną sprawę, którą było i nie przestanie być nigdy prawo do istnienia, niepodległego bytu, do życia społecznego według własnych przekonań narodowych i do suwerenności państwa. Żołnierze II Korpusu Polskiego ofiarą swego życia potwierdzili miejsce Polski wśród narodów świata i hasło „Za waszą i naszą wolność” wpisali na trwałe w historię II wojny światowej. Nadszedł dzień 8 maja 1945 r. Kapitulacja III Rzeszy. Dzień Zwycięstwa. Dzięki aktywnej i bohaterskiej walce żołnierzy polskich i całego ruchu oporu nasz naród wyszedł z II wojny światowej jako pełnoprawny partner, który wniósł ważny zbrojny wkład w rozgromienie hitlerowskiej Rzeszy. Jednak zwycięstwo nad faszystowskim najeźdźcą okupione zostało kosztem życia ponad 6. milionów Polaków, bezmiarem cierpień i ogromem zniszczeń. W tej wojnie spośród obywateli Ustronia na różnych frontach poległo 29 osób, 127 zostało zamordowanych w więzieniach i obozach hitlerowskich, 46 rozstrzelano w latach 1939-45. Składając kwiaty, oddajmy hołd tym, co polegli za wolność naszej ojczyzny.

Uczestniczące w uroczystości delegacje złożyły kwiaty pod Pomnikiem Pamięci. Na zakończenie orkiestra odegrała Rotę. (ag)



Po mszy pochodem ruszono pod Pomnik.

Fot. W. Suchta



Młodzież pod Pomnikiem Pamięci.

Fot. M. Niemiec

W ROCZNICĘ WYZWOLENIA

W sobotę, 1 maja pod Pomnikiem Pamięci Narodowej przy ratuszu zebrał się ustroniacy, którzy chcieli uczcić Święto Pracy, 59. rocznicę wyzwolenia Ustronia, a niektórzy pierwszy dzień Polaków w Unii Europejskiej. O tej ostatniej okoliczności wspominał też prowadzący uroczystości **Zdzisław Brachaczek** z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, który powiedział m. in.:

- W dniu 1 maja, w godzinach rannych Ustron został wyzwolony przez wojska radzieckie. Pierwsza flaga biało-czerwona zawisła na budynku doktora Łysogórskiego, a dopiero potem na ratuszu. W godzinach popołudniowych odbył się na rynku wielki wiec mieszkańców Ustronia i partyzantów, którzy wyszli z podziemia. Pamiętajmy o wszystkich tych, którzy oddali swoje życie, młodość i umysły byśmy mogli żyć we wspólnej i demokratycznej Polsce. Uczestnicząc w dzisiejszej patriotycznej uroczystości oddajmy należny im hołd.

Po tych słowach zawył syrena, a następnie kwiaty pod pomnikiem złożyły delegacje: władz samorządowych z przewodniczącą Rady Miasta **Emilią Czembor** i burmistrzem **Ireneuszem Szarcem**, Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej Byłych Więźniów Politycznych, Związku Inwalidów Wojennych, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, Więźniów Hitlerowskich i Obozów Koncentracyjnych, Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, organizacji politycznych oraz ustronińskich szkół.

Ceremonię obserwowali mieszkańcy miasta, których niewielu przyszło tego dnia pod pomnik. Warto odnotować liczną reprezentację młodzieży. Oprawa święta wyraźnie podobała się siedzącym na parkowych ławeczkach wczasowiczom, zaciekawie nie zatrzymywali się turyści i wycieczkowicze. (mn)

SOLIŚCI - WOKALIŚCI

2 kwietnia w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” odbyło się przesłuchanie solistów-wokalistów, którego celem było wyłonienie osoby, mogącej reprezentować Ustron podczas koncertu w ramach Festynu Miast Partnerskich 3 lipca w ustronińskim amfiteatrze. Do przeglądu zgłosiło się 12 osób, a wystąpiło 8.

Jury oceniło poziom artystyczny startujących w eliminacjach jako wysoki. Przyznano dwa III, jedno II i jedno I miejsce. Zwyciężyła **Mirosława Kędzierska** z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu.

Wszystkie osoby biorące udział w przesłuchaniu otrzymały dyplomy, a laureaci nagrody książkowe. (ag)

6 maja 2004 r.

OGRODNICTWO R.J. Muszer

Ustron Nierodzim, ul. Wiejska 19, tel./fax 854-74-78

POLECA PEŁNY ASORTYMENT KWIATÓW BALKONOWYCH Z MOŻLIWOŚCIĄ POSADZENIA

Zapraszamy w godzinach
pn - pt 9.00 - 18.00 sob. 9.00 - 15.00

Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im. gen. Jerzego Ziętka

43-450 Ustron, ul. Szpitalna 11
tel. 0...33/ 854 26 40 fax. 0...33/ 854 35 99

ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na
wynajem pomieszczeń po pralni szpitalnej
o powierzchni 107 m²

Cena wywoławcza wynajmu netto wynosi 1070,00 zł/miesiąc. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego w Ustroniu - pok. nr 162, w terminie do dnia 14.05.2004 r., godz. 12.00.

Otwarcie ofert 14.05.2004 r. godz. 12.30, pok. nr 160, sala konferencyjna.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty oraz wpłata wadium w wysokości 500,00 zł.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest p. Hildegarda Szachowicz, nr telefonu: 0...33/ 854 26 40 wew. 213.

Istotne Warunki Przetargu można odebrać w budynku głównym Szpitala, pokój nr 159.

Wyniki przetargu zostaną ogłoszone na tablicy ogłoszeń Szpitala w ciągu 7 dni od zakończenia zbierania ofert.

Szpital zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

W dawnym USTRONIU

Przypominamy jeszcze jedno ujęcie pierwszomajowe z pochodni w latach 60. Na pierwszym planie znak firmowy Kuźni niesiony przez załogę. Przemarsz następował od tego zakładu w kierunku rynku. Zdjęcie wykonano w pobliżu miejsca zbiórki.

Fotografia ta została darowana do ustronińskiego muzeum w latach 90. przez długoletniego pracownika Kuźni Rudolfa Mitrę (1918-97). Ofiarował on placówce muzealnej swoje wspomnienia oraz spory zbiór zdjęć, które w tej rubryce już kilkakrotnie ukazywaliśmy.

Lidia Szkaradnik



Gazeta Ustronńska 5

NOWY WÓZ

1 maja przed remizą w Nierodzimiu odbyło się poświęcenie nowego samochodu strażackiego, specjalnie przystosowanego, wyposażonego w sprzęt specjalistyczny fordą transita. Samochód kosztował około 100.000 zł, z czego zakup po połowie sfinansowany został przez gminę i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, przy czym dodatkowe wyposażenie specjalistyczne zakupiła gmina.

Wcześniej w kościele św. Anny odbyła się msza, po której udano się na plac przed strażnicą OSP w Nierodzimiu. Prezes OSP Nierodzim **Władysław Zieliński** witał gości: prezesa powiatowego OSP, posła **Jana Sztwiertnia**, sekretarza powiatowego OSP **Ryszarda Wicherta**, przedstawiciela Państwowej Straży Pożarnej **Grzegorza Sroczyka**, prezesa Zarządu Miejskiego OSP, posła **Jana Szwarca**, burmistrza **Ireneusza Szarca**, proboszcza parafii rzymskokatolickiej św. Anny ks. **Mariana Freza**, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Bładnicach ks. dr. **Adriana Korczago**, prezesa Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej, prezesa Zarządu Miejskiego PSL **Jana Kubienia**, radnego **Józefa Kurowskiego**, komendanta policji **Janusza Baszczyńskiego**, prezesów, naczelników i delegatów ościennych jednostek. Meldunek o gotowości strażaków do rozpoczęcia uroczystości złożył komendant miejski OSP **Mirosław Melcer**.

- Nowy samochód to marzenie wszystkich, a szczególnie strażaków ochotników – mówił W. Zieliński.

Akt przekazania samochodu pożarniczego lekkiego odczytał burmistrz I. Szarzec.

Poświęcenia i pobłogosławienia nowego samochodu dokonali księża.

- Nie zawsze we właściwy sposób zarządzamy tym, co od Ciebie otrzymaliśmy – mówił ks. A. Korczago. - Często niszczymy dobro tej ziemi, ogalamy ją z jej skarbów, równocześnie ograbiamy samych siebie, a także następne pokolenia, którym przyjdzie żyć. Przeto, tak wyznając, w sposób szczególny powierzamy Twej łaskawości tych wszystkich, którzy kiedykolwiek i do jakiegokolwiek akcji wyruszą będą tym pojazdem, aby ratować piękno i dobro tej ziemi, aby likwidować następstwa różnych kataklizmów, które mogą się jedynie przyczynić do tego, że coraz trudniej przyjdzie nam oddychać, żyć i cieszyć się pięknem Twego stworzenia. Prosimy Cię, Ty czuwaj nad nimi, wspieraj, wspomagaj, tak żeby zawsze odczuwali Twoją obecność, a powróciwszy z bojowych zadań złożyli Tobie modlitewne westchnienie podziękowania.

- Panie Boże wszechmogący, Ty stworzyłeś świat, wszystkie żywioły. Ogień daje ciepło i światło, służy do gotowania pokarmów, topi i oczyszcza metale, czasem jednak niszczy ludzki dobytek, niesie śmierć ludziom i zwierzętom – mówił ks. M. Frez. - Pokornie Cię prosimy, pobłogosław ten samochód wraz z wyposażeniem ratunkowym, aby skutecznie powstrzymywał niszczące działanie ognia, otaczaj opieką wszystkich strażaków, którzy będą posługiwali się tym samochodem niosąc ratunek



Burmistrz wręcza dokumenty prezesowi.

Fot. W. Suchta



Przekazanie kluczy do nowego samochodu.

Fot. W. Suchta

bliznim. Zachowaj ich w zdrowiu. Nas wszystkich wybaw od ognia, wszelkich nieszczęść i spraw abyśmy zawsze gotowi byli nieść pomoc bliźnim.

Następnie burmistrz I. Szarzec przekazał prezesowi W. Zielińskiemu dokumentację wozu, zaś naczelnikowi **Karolowi Ciemle** klucze do nowego samochodu, które ten wręczył kierowcy. Uroczomiono samochód.

J. Sztwiertnia wręczył strażackie odznaczenia nadane przez Zarząd Wojewódzki OSP: złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymał druh **Adrian Leszczyna**, srebrnym medalem odznaczono druhów: **Ireneusza Szarca**, **Karola Kowale**, **Franciszka Jaworskiego**, brązowym medalem odznaczono druhów: **Józefa Sajana**, **Grzegorza Bodziucha**, **Robert Wiencka**, **Grzegorza Jaworskiego**.

- Przed chwilą został poświęcony samochód, który będzie służył ratowaniu mienia, który przyczyni się do tego, że wasza jednostka działająca w systemie ratownictwa krajowego, mogła sprawnie działać – mówił J. Sztwiertnia. - Chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, żeby zakupić ten samochód, a zostaje on wam wręczony w dniu uroczystym, pierwszym dniu w Unii Europejskiej. Myślę, że wszyscy zapamiętamy ten dzień. Przed nami wielkie szanse, również w pożarnictwie. Jeżeli osiągniemy standardy Unii Europejskiej, gdzie ochotnicze straże finansowane są, gdy chodzi o sprzęt, z budżetu państwa, to będzie to stan, na który od wielu lat oczekujemy. Szanowni druhowie. Dzisiaj otrzymujecie nowy samochód, a za dwa dni mamy nasze strażackie święto. Z tej okazji chcę złożyć wam i waszym rodzinom najserdeczniejsze podziękowanie za wasz trud, za wasze działanie na rzecz drugiego człowieka. Otrzymaliście dzisiaj samochód nie dlatego, że ktoś to załatwił, ale dlatego, że wasza jednostka jest sprawna i realizuje postawione przed nią zadania.

Głos zabrał również poseł J. Szware, który powiedział m.in.:

- To wspaniały zbieg okoliczności, że to właśnie dzisiaj, gdy o północy staliśmy się członkami Unii Europejskiej, otrzymujecie ten wspaniały samochód o standardach europejskich, który będzie służył społeczeństwu naszego miasta, będzie służył naszym mieszkańcom. Jest mi niezmiernie miło, że mogę uczestniczyć w tej uroczystości. Wam druhowie życzę przede wszystkim abyście zawsze mieli siłę i odwagę do pełnienia waszej służby. Chciałbym też podziękować władzom miasta, że wspólnie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska doprowadziły do tego, że ten pojazd stoi przed nami.

G. Sroczyk z PSP odczytał list gratulacyjny od komendanta powiatowego PSP w Cieszyń **Piotra Suche**.

Na zakończenie odbyła defilada kompanii, zaś prezes W. Zieliński dziękował za dosprzętowanie.

Samochód będzie wykorzystywany do zagrożeń lokalnych, wypadków drogowych.

- Tym fordem jeździ się bardzo dobrze – stwierdził kierowca nowego samochodu **Piotr Górniok**. - Teraz zobaczymy jak się będzie spisywał w akcjach. Takiej próby jeszcze nie przeszedł. Razem z kierowcą mieści się w nim sześć osób.

Po uroczystości przekazania samochodu odbył się festyn strażacki.

Wojciech Suchta

CHĘTNYCH NIE BRAKUJE

Przy okazji jubileuszu Wandy Węglorz pisaliśmy o sukcesach ustroniskiego Zespołu Akrobatyki Widowiskowej. W kronikach Ogniska Pracy Pozaszkolnej znajdujemy wpisy i zdjęcia świadczące o tym, jak bardzo podobały się występy ustroniskich dziewcząt. 28 maja 1994 r. podczas koncertu „Dzieci dzieciom”: „Wygimnastykowanie i odwaga gimnastyczek Zespołu Akrobatyki Widowiskowej nagrodzone zostały rzęsistymi brawami”.

Od roku 1986 z Wandą Węglorz zajmuje się Zespołem Czesława Chlebek.

W latach 80. problemem było załatwienie jednolitych strojów dla uczestniczek. Dzisiaj, kiedy kupienie strojów i wyposażenia sportowego nie byłoby problemem, trudno o fundusze na cokolwiek. Potencjalni sponsorzy proszeni są o wspieranie tyłu przedsięwzięć, inicjatyw i organizacji, że doprawdy trudno „uszczknąć” coś dla akrobatek.

A chętnych do trenowania wciąż nie brakuje.

- Obecnie działamy przy Szkole Podstawowej nr 2 – poinformowała Cz. Chlebek. - Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Odkąd pamiętam, prowadzimy dwie grupy: początkującą i zaawansowaną. Nigdy nie wprowadzałyśmy żadnych eliminacji przed przyjęciem kogoś do Zespołu. Na zajęcia przychodzą dzieci, które mają na to ochotę. Dzieciom mniej sprawnym przydziela się podczas występu łatwiejsze role, ale nigdy sprawność fizyczna nie przesądzała o tym, czy dziecko może brać udział w zajęciach akrobatycznych. Zajęć pozalekcyjnych jest coraz mniej, więc wszystkie dzieci, które chcą uczestniczyć w naszych zajęciach, mają prawo brać w nich udział. Przychodzą do nas nawet cztero-, pięcioletnie przedszkolaki. Oczywiście te dzieci nie potrafią jeszcze tego, co robią starsze, ale też są włączane w układ. Kiedyś przyjeżdżały na nasze zajęcia dziewczyny uczące się już w liceum. W tej chwili grupa zamyka się na uczennicach gimnazjum. Zespół działa wprawdzie przy SP-2, ale w jego skład wchodzi uczennice różnych ustroniskich szkół i przedszkoli.

W Zespole trenują głównie dziewczęta. Sporadycznie przychodzą chłopcy. Zdarza się, że trenuje u nas już kolejne pokolenie. Mama była akrobatką, a teraz na zajęcia przychodzi dziecko.

Żeby osiągnąć jakiś efekt trzeba wiele godzin ćwiczeń. Grupa początkująca ma ogólnorozwojową gimnastykę, grupa zaawansowana ma więcej ćwiczeń akrobatycznych.

Kiedyś Zespół Akrobatyki Widowiskowej jeździł na wojewódzkie przeglądy zespołów artystycznych w Bielsku-Białej, skąd zawsze przywoził nagrody. Po reformie administracyjnej, kiedy siedziba województwa przeniosła się do Katowic, przeglądy przestano organizować.



Udział w imprezach szkolnych i miejskich na scenie amfiteatru i „Prażakówki” to zawsze przeżycie dla młodych akrobatek i widzów. (fot. arch.)

- Pracuje się przez okrągły rok m.in. po to, żeby gdzieś się potem pokazać – stwierdziła Cz. Chlebek. - Obecnie, ponieważ pracujemy przy szkole, występujemy podczas szkolnych imprez i czasem w amfiteatrze. Brakuje tej możliwości porównania naszego zespołu z innymi, jaką stwarzały dawne wojewódzkie przeglądy zespołów artystycznych. Bielskie kuratorium, które organizowało te imprezy, często w ramach nagród wysyłało nasze dzieci na atrakcyjne wyjazdy, m.in. do Czech, na Węgry, do Niemiec. Nasza młodzież uczestniczyła tam w obozach i spartakiadach młodzieży, których teraz się już chyba nie organizuje.

Kiedyś grupa akrobatyczna wyjeżdżała latem na obozy kondycyjne. Czasem takie obozy organizowano w Ustroniu.

- Obecnie się tego nie robi, gdyż taki obóz musieliby sfinansować rodzice – powiedziała Cz. Chlebek. - Pozostają więc bieżące treningi. Chcemy, żeby dzieci mogły z tych zajęć korzystać, żeby coś sensownego robiły w czasie wolnym. Tym bardziej, że wiąże się to z rozwijaniem sprawności fizycznej, na co z jednej strony kładzie się obecnie duży nacisk, a z drugiej strony zajęć, z których dzieci mogłyby korzystać, jest niewiele.

Wiosną szykujemy się na koncert „Dzieci dzieciom” i imprezy środowiskowe w „Prażakówce”. Potem przychodzi czas na imprezy szkolne kończące rok.

Wypada życzyć ustroniskim akrobatkom dalszej wytrwałości i sukcesów. Na pewno przydałby się jakiś mądry sponsor, którego hojność mogłaby się przyczynić do rozwoju grupy oraz umożliwić zorganizowanie letniego wyjazdu kondycyjnego dla tych tak ciężko pracujących podczas roku szkolnego zapaleńców. (ag)

DMUCHAWCE LATAWCE

23 kwietnia na stadionie KS Kuźnia spotkali się miłośnicy latawców. W tegorocznych Miejskich Zawodach Latawcowych startowano w czterech konkurencjach:

W kategorii latawców płaskich (9-13 lat) startowało 29 osób. 1. miejsce **Piotr Kubicius** – SP-2 Ustron, 2. **Rafał Woźniak** – MDK „Prażakówka”, 3. **Sandra Chrapek** – SP-6 Ustron, 4. **Patrycja Bury** – SP-6 Ustron.

W kategorii latawców płaskich (14-18 lat) wzięło udział 14 osób: 1. miejsce **Tomasz Kubicius** – Technikum Gastronomiczne w Wiśle, 2. **Przemysław Grzybek** – G-2 Ustron, 3. **Arkadiusz Galik** – G-1 Ustron.

W kategorii latawców skrzynkowych (9-13) startowały 3 osoby: 1. miejsce **Rafał Woźniak** – MDK „Prażakówka”, 2. **Łukasz Karpiński** – MDK „Prażakówka”, 3. **Szymon Górniok** – SP-6 Ustron.

W kategorii latawców skrzynkowych (14-18 lat) wzięło udział 18 osób: 1. miejsce **Anna Michalak**, 2. **Ester Mańczyk**, 3. **Patrycja Francuz**, 4. **Miriam Mańczyk** – wszystkie cztery z G-2 w Ustroniu.

Drużynowo zwyciężyło Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, przed Szkołą Podstawową nr 6, Szkołą Podstawową nr 2, MDK „Prażakówka”, Gimnazjum nr 1 i Technikum Gastronomicznym w Wiśle. (ag)



Julia Bereżarska - najmłodsza uczestniczka zawodów. Fot. W. Suchta



Rozwijano znaczne prędkości.

Fot. W. Suchta

ROWEROWA SPRAWA

Po raz szósty rozegrano na Czantorii zawody rowerów górskich Nokia MTB. W tym roku był to zjazd z Czantorii. Startowano z polany przy górnej stacji wyciągu i jechano trasą nr 2 do mety na dole na Małej Polance. Zawody odbyły się tak jak w latach ubiegłych w pierwszy majowy weekend, w tym roku 1 i 2 maja. Organizatorem jest magazyn rowerowy Bike Action z Jeleniej Góry. Niestety w tym roku jeszcze cztery dni przed imprezą nikt w Ustroniu nie wiedział, czy się odbędzie. Na trzy dni przed startem pojawili się organizatorzy. Powstało w związku z tym niemałe zamieszanie. Nie było wytyczonych tras, uzgodnień z właścicielami terenów, po których trasy miały przebiegać.

Zawody licznie obserwowała publiczność. Nad bezpieczeństwem czuwali ustroniacy strażacy. Zawodnicy na niektórych odcinkach rozwijali dość znaczne prędkości. Podziw budziły też rowery, rzadko wartości poniżej 15.000 zł, niektóre szacowano na 25.000 zł. Wystartowali zawodnicy i zawodniczki z Austrii, Czech, Słowacji, Węgier, Łotwy i Polski.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

sobota: kobiety: **Katarina Siskova** – Słowacja (3.21,65), juniorzy: **Tomas Pagac** – Słowacja (3.08,19), seniorzy: **Grzegorz Zieliński** – Polska (2.58,38),

niedziela: kobiety: **Anita Molcik** – Austria (3.21,17), juniorzy: **Mikołaj Wincenciak** – Polska (3.01,41), seniorzy: **G. Zieliński** (2.52,70).

W sobotę na bardzo dobrym czwartym miejscu wśród seniorów uplasował się ustroniak **Wojciech Śliwka** (3.01,65). Na mecie powiedział:

- Jestem zadowolony. Głupio byłoby narzekać zajmując czwarte miejsce. Trasa szybka, tylko za mało techniczna. Szkoda, że leśnicy nie pozwolili wjechać do lasu. Chyba za późno wszystko było załatwiane i organizowane. A Czantoria ma olbrzymi potencjał.

Zawodnicy wydawali się być zadowoleni z całej imprezy. Pozostało jednak trochę niedomówień.

- Poziom wyrównany, wysoki, niestety ta trasa nie pozwoliła wykrzesać z zawodników maksimum umiejętności – powiedział po zawodach organizator **Paweł Kibiń**. – Prosta trasa, niestety nie można było jej przeprowadzić inaczej. Fakt, że zgłosiliśmy się trochę późno, ale tak to dzisiaj wygląda, gdy wszystko zależy od sponsorów. Nie chcę tu rozpętywać wojny, bo jesteśmy małą firmą, skromną i nie chcemy się wychylać. Ale przecież miasto do nas nie dokłada, a jest impreza i promocja dla miasta. Poza tym przyjeżdża tu jednak kilkaset osób i zostawia pieniądze. Rozumiem, że trwa rekultywacja Czantorii, a dla Lasów Państwowych nasze pojawienie się to też naruszenie struktury środowiska naturalnego, ale my tu jesteśmy nie pierwszy raz i orędujemy za tym, żeby tu stworzyć stałą trasę. Przygotowujemy trasę i można ją pozostawić ustawiając tabliczki kierunkowe. Pozostawienie przez nas

materacy zabezpieczających to koszt kilkunastu tysięcy złotych, które ktoś musiałby wyłożyć, a potem tylko sprawdzać, czy te zabezpieczenia są dobrze umocowane. Budowa trasy rowerowej nie jest poważnym problemem. Na całym świecie funkcjonują parki rowerowe latem, a zimą stacje narciarskie.

Na pytanie czego organizatorzy oczekują od władz Ustronia, Kolei Linowej, mieszkańców P. Kibiń odpowiada:

- Nie twierdzę, że nie spotykamy się tu z życzliwością, ale czasami czujemy się, jakby na nas chciano zarobić. Na pewno Ustron tego nie odczuje, jeżeli się tu nie pojawimy, ale zawsze jest to pięćset osób. Chcielibyśmy też większej pomocy. Przecież my przygotowując zawody, dbając o ich zabezpieczenie, dajemy pracę ludziom miejscowym i nie jest to praca „na czarno”, ale na umowę zlecenie. Może udałoby się zrefundować przez miasto te koszty. Jeżeli miasto uzna, że powinniśmy w latach przyszłych organizować zawody w Ustroniu, powinno jednak w tym partycypować. Jest to kwota rzędu 15.000 zł.

Zapytałem również o ostatnie zawody rowerowe prezesa Kolei Linowej **Czesława Matuszyńskiego**, który powiedział:

- Nieporozumienia wynikały z tego, że organizatorzy pojawili się trzy dni przed imprezą. Już w ubiegłym roku zastrzegłem, że trasa nr 1 nie zostanie udostępniona na zawody rowerowe. Teraz trzeba było kombinować, gdzie trasę wytyczyć. Kolej Linowa podjęła się roli mediatora między właścicielami gruntów i organizatorami. Nie wiem czy organizatorzy zawodów do końca zdają sobie z tego sprawę. Raczej traktowano nas tak, jakbyśmy byli nieprzychylnie nastawieni do tej imprezy, a my musimy reagować, gdy dochodzi do takich zachowań jak w sobotę. Grupa kilkudziesięciu rowerzystów chciała staranować wejście na peron, jeden z pracowników ma uszkodzone żebra. Wcześniej uzgodniliśmy, że co kilka krzesełek będą wpuszczani rowerzyści bez kolejki. Tymczasem oni zaczęli przekakiwać przez ogrodzenie, nie chcieli kasować biletów, choć i tak nie musieli płacić za transport rowerów. Chyba jednak znaleźliśmy się po stronie sponsorów tej imprezy. Średnio licząc do tej imprezy dołożyliśmy około 4000 zł. Poza tym w pierwszy majowy weekend wszyscy wychodzą z domów, korzystają z naszego wyciągu, a niestety przez zachowanie niektórych rowerzystów klienci zwracali bilety w kasie.

Z udostępnieniem rowerzystom Czantorii jest ten problem, że zniszczenia są duże, bo najchętniej jeżdżą, gdy jest błoto. Może wyjściem byłoby wystąpienie jakiegoś stowarzyszenia, które wzięłoby na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo trasy rowerowej. Są rowerzyści jeżdżący z góry na rowerach nieprzystosowanych, a tu niektórzy rozpędzają się do prawie stu kilometrów na godzinę.

Co do zawodów rowerowych to można je robić w przyszłości, ale uzgodnienia muszą być o wiele wcześniej. Trzeba też zastanowić się nad innym terminem, bo w ten pierwszy majowy weekend, my jako Kolej Linowa tracimy zbyt wiele. (ws)



Fotografów na trasie nie brakowało.

Fot. W. Suchta

RADOSNY ODPUST

W uroczystym, ale też radosnym nastroju upłynęły „imieniny” Parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Hermanicach. A właśnie o radości mówił wiele w swym kazaniu gość mieszkańców Hermanic ksiądz dziekan **Rudolf Wojnar**, który o godz. 11.30 rozpoczął odpustową mszę świętą koncelebrowaną. Na początku jednak proboszcz o. **Rober Reguła** powitał parafian oraz pielgrzymkę z parafii św. Klemensa. Liturgię uświetnił swoim śpiewem chór „Ave”, a podczas kazania ks. Wojnara wierni słuchali o tym, że należy cieszyć się, z tego, że jest się chrześcijaninem. Następnie kapłan chciał przybliżyć wiernym postać Maryji, Bohaterki dnia 3 maja, mówiąc m.in.:

- Bóg wybrał Maryję za matkę dla swojego Syna. W Piśmie Świętym niewiele mamy o Maryji - Betlejem, świątynia jerozolimska, przyjęcie w Kanie Galilejskiej, Kalwaria. To ostatnie miejsce szczególnie nas dzisiaj interesuje. Dwukrotnie w tym ostatnim dniu męki Chrystusa, Matka Boża, Maryja widziała się z Chrystusem. Najpierw na drodze krzyżowej. Spojrzenie pełne ufności, miłości, wzajemne spojrzenie Matki i Syna, bez słów, ale wyrażające wielką matczyną miłość. I wreszcie pod samym krzyżem, kiedy odezwał się Jezus: „Niewiasto to Syn twój”, a następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. [...] I Ona jest Matką wszystkich wierzących. Trzeba by było znowu zapytać: „Czy cieszę się, że Maryja jest moją matką?” Następne słowa dzisiejszej krótkiej Ewangelii są, wydaje mi się, jeszcze bardziej ciekawe: „Od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. Co znaczy wziąć do siebie? W tym kontekście to jest nic innego jak umiłowanie, to nic innego jak pójście za Jej wskazaniami. Wziąć Ją do



Grochówka cieszyła się powodzeniem.

Fot. W. Suchta

siebie, to posłuchać, co Ona nam radzi czynić w życiu codziennym, posłuchać jak mówi: „Uczyńcie, co Wam mówi Syn”. Wziąć Ją do siebie, to znaczy słuchać nakazów Jej słów. Wziąć Ją do siebie tak jak w roku 966, kiedy na polskie ziemie przywędrował człowiek, który niósł Jezusa i Maryję, kiedy od samego początku nasi praojcowie, śpiewali „Bogurodzico Dziewico”. W roku 1656, kiedy król Jan Kazimierz ogłosił Maryję królową wszystkich ziem polskich. W roku 1956, kiedy złożyliśmy śluby Najświętszej Marii Pannie, ku odnowie całego narodu. Tych dat można by wymienić więcej. Ona zawsze, przez całe wieki, była Tą, która opiekowała się naszym krajem. Bo wziąć Ją do siebie to również zaufać, zaufać do końca.

Jeden z zakonników bliski Ojcu Pio powiedział anegdotę, którą ponoć słyszał od ojca Pio: Święty Piotr zamyka bramy raju, oddaje klucze Panu Jezusowi, ale przy tym żali się, że kiedy on nie chce kogoś wpuścić do raju, Maryja otwiera okno i wpuszcza nim tych, którzy się do Niej uciekają. Ojciec Pio miał mówić, że to prawda. Do Matki Bożej mamy się uciekać. Jej przedstawiać wszystkie nasze sprawy, a Ona będzie tą pośredniczką do swojego Syna, a Syn Jej wysłucha. [...]

Weszliśmy do Unii Europejskiej, zabierzmy tam ze sobą nasz cały trud, to wszystko, co stanowi naszą wartość. Zachód cieszy się, że Polska jest członkiem Unii. Spodziewają się, że ten naród, który w świecie traktowany jest jako naród katolicki, poświęcony Matce Bożej, wniesie coś w życie zachodnie.

Na zakończenie o. R. Reguła zaprosił uczestniczących we mszy do procesji wokół kościoła i podziękował za udział w liturgii diakonowi Markowi, który za dwa tygodnie przyjmie święcenia kapłańskie. Większość parafian wybrała się po mszy na Hermanicką Łąkę by raczyć się wojskową grochówką i kołaczami. Ksiądz proboszcz wyraził wcześniej nadzieję, że chyba nikt nie gotował tego dnia obiadu, ale nawet jeśli, trudno się było oprzeć smakołykom.

Monika Niemiec



Procesja.

Fot. M. Niemiec

ATOM W ŚRODOWISKU

23 kwietnia w Gimnazjum Nr 1 odbył się konkurs chemiczny: „Promieniotwórczość a środowisko”. Konkurs był związany z omawianą w szkole tematyką i 18. rocznicą wybuchu elektrowni w Czarnobylu. W konkursie przygotowanym przez nauczycielkę chemii **Bożenę Domalik** uczestniczyli uczniowie obu ustroniskich gimnazjów. Musieli się wykazać wiadomościami na temat budowy atomu, zjawiska promieniotwórczości oraz jej zastosowania. Autorka testów największy nacisk położyła na kwestię funkcjonowania elektrowni atomowych w środowisku. Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie G-I, a najwięcej punktów zgromadziła **Karolina Łapińska** z kl. 3c. Drugie i trzecie miejsce zajęły uczennice kl. 3d: **Katarzyna Niemiec** i **Anna Suchodolska**. Wyróżnienia przyznano **Szymonowi Nowakowi** z kl. 1a oraz **Sarze Stasiuk** i **Witoldowi Sumarze**, oboje z kl. 2a.

Uczniowie Gimnazjum nr 1, zainteresowani tematyką promieniotwórczości mogli zaprezentować swoją wiedzę i poglądy w pracach pisemnych i plastycznych, które wystawiano w „Przaskówce”. Ekspozycję otwarto w dzień rocznicy wybuchu w elektrowni w Czarnobylu i można ją było oglądać przez tydzień.

6 maja 2004 r.

Uczniowie kilku klas z obu gimnazjów wraz z nauczycielami odwiedzili w tym czasie dom kultury i zapoznali się z pracami kolegów.

(mn)



Testy zostały rozdane.

Fot. M. Niemiec

DLA KOLEGI

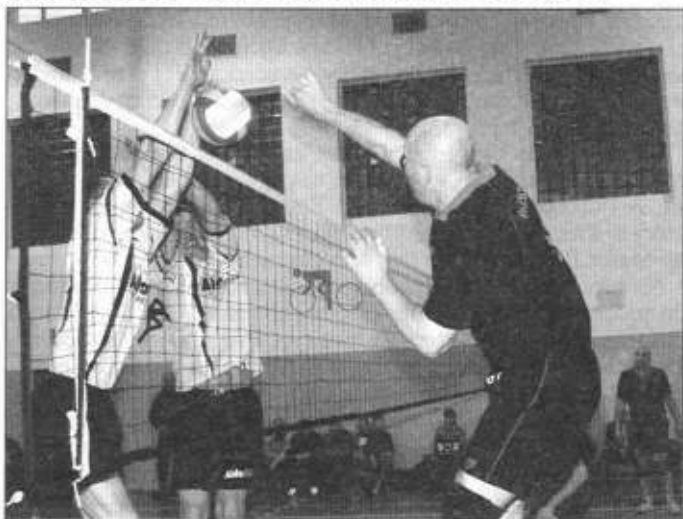
W sobotę 24 kwietnia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrano X Wiosenny Turniej Siatkówki. Od dziesięciu lat amatorskie drużyny siatkówki spotykają się na turnieju, z którego dochód przeznaczony jest na pomoc dla ich kolegi siatkarza **Mirosława Poloka**, obecnie jeżdżącego na wózku inwalidzkim.

- Chciałbym podziękować wszystkim za to, że zdecydowali się na udział w tym turnieju – mówi M. Polok. – Przyjemnie się raz na rok spotkać z tyloma znajomymi. Muszę też powiedzieć, że poziom tegorocznego turnieju jest bardzo dobry.

W turnieju wzięło udział 8 drużyn. Podzielono je na dwie grupy, z których jedna rozgrywała mecze na sali gimnastycznej w Dzięgielowie. W grupach grano tylko po dwa sety do 21 punktów, więc były wyniki spotkań remisowe. W Dzięgielowie układ tabeli po eliminacjach wyglądał następująco: 1. GTS Goleiszów, 2. MKS Centrum Dzięgielów, 3. Dąptour Cieszyń, 4. TKKF Istebna. W Ustroniu po eliminacjach: 1. Start Cieszyń, 2. „Młode Wilki” Skoczów, 3. TRS „Siła” Ustron, 4. TKKF Gliwice. Zacięty pojedynek o drugie miejsce w ustronińskiej grupie stoczyły drużyny TRS „Siła” i „Młode Wilki”. By zająć drugie miejsce ustroniacy musieli wygrać dwa sety. To się im nie udało i odpadli. O trzecie miejsce grały drugie drużyny w grupach, o pierwsze, zwycięzcy grup. W meczach finałowych grano do dwóch zwycięskich setów.

W meczu o trzecie miejsce „Młode Wilki” pokonały Dzięgielów 2:0 (25:17, 26:24). W finale GTS Goleiszów pokonał Start Cieszyń 2:1 (20:25, 25:23, 15:13).

Skład zwycięzców: Marek Kępka, Grzegorz Kępka, Krystian Hładky, Grzegorz Wantulok, Rafał Dąbek, Marcin Dąbek, Leszek Chmiel, Marek Poloczek, Marek Proksa.



Nie brakowało efektownych akcji.

Fot. W. Suchta

- W Goleiszowie powstała sala gimnastyczna i są warunki do gry – mówi kapitan GTS Goleiszów M. Kępka. - Pozbierałem chłopaków z Goleiszowa, którzy kiedyś grali w Olimpi i mamy drużynę. Od stycznia gramy w każdy piątek. To był pierwszy turniej naszego zespołu. Poza tym gramy w lidze amatorskiej, w której zajęliśmy drugie miejsce. Poprzednio w tym turnieju niektórzy z nas grali w innych drużynach. Z naszej szóstki czterech grało w Starcie Cieszyń. Właśnie na nich głównie się szykowaliśmy.

Wybrano najlepszych zawodników turnieju: atakującego Grzegorza Stefańskiego, rozgrywającego Piotra Martynka, najwszechstronniejszego Wiesława Ryszkowskiego (wszyscy Start Cieszyń), najlepiej rozgrywającego wśród zawodników młodych Tomasza Sikorę („Młode Wilki”).

Pamiątkowe puchary wręczał i dziękował za uczestnictwo wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina.

Turniej sędziowali: Edward Gruszczyk, Marek Lang, Jan Lagierski, Henryk Bogucki, Urszula Krakowczyk.

Turniej odbył się dzięki pomocy sponsorów, którymi byli: Celma Tools, Zakłady Mięsne Henryka Kani, Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka”, Zegarmistrzostwo Kolankowscy, Sport-Mal Katowice, Galeria na Gojach, Zakłady Mięsne „Bieleś”, Apteka Centrum Gabrieli i Tomasza Librowskich, Urząd Miasta w Ustroniu.

Po turnieju, jego organizator Zbigniew Gruszczyk powiedział: - Turniej odbywa się zawsze w ostatnią sobotę kwietnia. W tym roku było bardzo dużo chętnych i eliminacje planowaliśmy na trzech salach: w Cisownicy, Dzięgielowie i w Ustroniu w SP-2. Okazało się, że jeden zespół nie zebrał się, więc zamiast na trzech salach po trzy zespoły, eliminacje przeprowadziliśmy na dwóch po cztery zespoły. Trochę to wydłużyło czas trwania eliminacji, bo grano systemem każdy z każdym. Dlatego też turniej zakończył się później niż planowaliśmy. Chciałbym serdecznie podziękować Adamowi Żwakowi, dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Dzięgielowie, który nie tylko salę udostępnił, ale też włączył się w organizację, służył pomocą. Jak wiadomo turniej co roku organizujemy dla naszego kolegi, który od lat jest na wózku inwalidzkim. Tu spotykają się jego koledzy, z którymi grał wcześniej w różnych zespołach, zresztą on sam zawsze jest obecny na turnieju. Uczestniczyło ponad stu zawodników, głównie wychowanków Edwarda Gruszczyka z Olimpi Goleiszów, paru moich, a pojawiają się jeszcze młodszy, ci trenowani już przez Sławomira Krakowczyka. Tradycyjnie po części sportowej odbyło się spotkanie w Piwniczce pod Bocianem, gdzie gościła nas pani Ewa Rakowska. W tym roku mieliśmy sponsora na to spotkanie, więc mogliśmy zasiąść w gronie braci siatkarskiej, podyskutować. Jedliśmy gulasz, kielbasę z grilla, w ogóle było bardzo sympatycznie. Oczywiście cały czas Mirek był z nami. Cały dochód z imprezy przeznaczamy na jego rehabilitację. Cel, który od lat przyświeca temu turniejowi, został osiągnięty, choć coraz trudniej organizować tego typu imprezy. Zmiana sposobu odliczania darowizn od podatku powoduje, że prawdopodobnie tego typu imprez będzie coraz mniej. (ws)

MAJOWY PIKNIK

1 maja na kwadrans przed planowanym rozpoczęciem występów w amfiteatrze burza przegnała spacerowiczów. Wątpliwe jest jednak, czy przy ładnej pogodzie śpiewający i tańczący artyści byli by w stanie przyciągnąć tłumy. Co innego, gdyby Zbignio i Hanka zabawiali dzieci w jakimś lokalu, gdzie rodzice kupiliby lody, napoje... Dorosli też być może zatańczyliby przy muzyce zespołów Break Dance, Non Stop, ale na kręgu tanecznym. Artyści nie byli w stanie rozgrzać publiczności, mimo okrzyków: „Rączki w górę!”, „Śpiewajmy razem!”, „Dziewczynki” z zespołu „Tatuash” bardziej nadawały się do show w klubie nocnym niż na majówkę, ale przynajmniej było na co popatrzeć. Imprezę nazwano „Piknik majowy”, ale z piknikiem niewiele miała wspólnego. W Parku Kuracyjnym nie było ani jednego stoiska z przekąskami, napojami, piwem. Zeby przyciągnąć kilkaset ludzi na widowisko amfiteatru, nie wystarczy zadaszenie. Pierwszomajowe występy sceniczne przegrały w cuglach z zabawami w pobliskich lokalach. (mn)



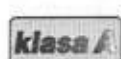
Tatuash wzorują się na Tatu.

Fot. W. Suchta



Z Brenną walczone głównie w środku boiska.

Fot. W. Suchta



WYGRYWAJĄ

LKS Pogórze – Nierodzim 2:3 (2:2)

Pogórze należy do drużyn, które zawsze sprawiają piłkarzom Nierodzima sporo kłopotów. Jednak w ostatnim spotkaniu rozegranym 1 maja pierwszą bramkę strzela dla Nierodzima **Michał Borus**. Potem niestety dwie bramki strzela Pogórze, ale udaje się jeszcze przed przerwą wyrównać po strzale z rzutu karnego wykonywanego przez **Szymona Holekę**. Ten sam zawodnik strzela w drugiej połowie zwycięską bramkę, również z rzutu karnego. Zdaniem trenera **Jana Strządały** było to bardzo nerwowe spotkanie.

Nierodzim – Beskid Brenna 1:0 (1:0)

Nie było to porywające spotkanie w wykonaniu obu drużyn. Zwycięskiego gola, po faulu w polu karnym na **Rafale Dudeli**, w 37 minucie strzela z rzutu karnego **Mirosław Ustaszewski**. W tym meczu nie było zbyt wielu sytuacji bramkowych. Gra toczyła się głównie w środku pola. W drugiej części spotkania przewagę miała drużyna z Brennej, nie potrafiła jednak wypracować dogodnej pozycji strzeleckiej. Raz zawodnik Beskidu był nawet sam na sam z bramkarzem, ale nie udało mu się trafić w opadającą piłkę. W drużynie Nierodzima na nieco niższym poziomie niż zwykle zagraли pomocnicy, a to od razu odbiło się na dyspozycji całego zespołu.

Nierodzim grał w składzie: A. Heller, M. Ustaszewski, S. Holeksa, A. Madusiok, M. Borus, M. Górniok, W. Duda (od 80 min. J. Legierski), M. Cieślak, R. Dudela, R. Duda (od 46 min. J. Kiszka), R. Szonowski (od 85 min. J. Jopek).

Po meczu powiedzieli:

Kierownik drużyny Beskidu Brenna **Roman Ziebur**: - Typowy mecz walki. Widowisko niezbyt ciekawe. Obie drużyny agresywnie kryły, co powodowało trochę chaosu. Oba zespoły czuły przed sobą respekt. Na początku przewidywałem, że o wyniku może rozstrzygnąć jedna akcja i tak się stało. Szkoda, że o meczu zdecydował rzut karny. Mamy niezły zespół, w drugiej połowie przeważaliśmy, ale tym się meczów nie wygrywa. Jak się bramek nie strzela, trzeba przegrywać. Zresztą Nierodzim też nie miał sytuacji stuprocentowych. Remis w tym spotkaniu byłby wynikiem sprawiedliwym.

Trener Nierodzima **Jan Strządała**: - Bardzo ciężko zdobywa się nam ostatnio punkty. Ważne jednak, że wygrywamy, choć może nasza gra nie zachwyca. Liczy się efekt końcowy. Dziś znowu nerwowe spotkanie, szczególnie ostatni kwadrans. Końcówki meczów nam nie wychodzą. Nie ma kto przytrzymać piłki, ale to chyba presja wyniku.

Za tydzień najważniejszy mecz w Zebrzydowicach i to chyba będzie decydujące spotkanie. Zebrzydowice mają naprawdę groźną drużynę i każdy wynik jest możliwy. Postaramy się nie zawieść naszych kibiców. Na razie szczęście nam sprzyja, a to w sporcie bardzo ważne.

Dziwią niektóre wypowiedzi, że sędziowie gwizdzą pod Nierodzim. Skoro jest ewidentny rzut karny, to sędzia musi gwizdnąć. Do tego nasz mecz w Pogórze prowadził sędzia z Zebrzydowic.

(ws)

1. Zebrzydowice	43	48-18
2. Nierodzim	42	33-8
3. Ochaby	33	32-22
4. Kończyce M.	32	35-18
5. Skoczów II	29	41-32
6. Istebna	29	42-34
7. Simoradz		31-37
8. Brenne	21	28-35
9. Pogórze	20	31-37
10. Pogwizdów	20	33-42
11. Zabłocie	17	23-32
12. Wiśla	17	19-32
13. Górki W.	16	13-38
14. Strumień	12	21-52



Skuteczna interwencja obrońcy Brennej.

Fot. W. Suchta

SKŁAD WYROBÓW HUTNICZYCH

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PONAD 400 POZYCJI:

- pręty gładkie i żebrowane • pręty kwadratowe
- pręty sześciokątne • blachy trapezowe
- blachy czarne i ocynkowane • blachy powlekane
- blachy nierdzewne i aluminiowe
- walcówki gładkie • bednarki ocynkowane
- profile zamknięte • płaskowniki
- dwuteowniki • teowniki • ceowniki • kątowniki
- rury czarne i ocynk • rury bezszwowe
- druty naciągowe • druty wiązałkowe
- kątowniki ażurowe • profile bramowe i ozdobne
- taśmy i płaskowniki miedziane
- siatki ogrodzeniowe • siatki zbrojeniowe
- liny stalowe 4 + 60mm • zawieszki z lin stalowych
- druty odgromowe 6 + 8mm • druty ocynkowane 1 + 8mm
- blachodachówka "SPEKTRUM"
- obróbki i akcesoria dachowe

ZAPEWNIAMY WŁASNY TRANSPORT, CIĘCIE NA WYMIAR
DOSTAWY NA TELEFON, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

REGIONALNY DYSTRYBUTOR

OKNA DRZWI

Cieszyn-Mnisztwo, ul. Spółdzielcza 17
tel./fax (033) 85 20 928, tel. (033) 85 11 472
Zapraszamy Pon.-Pt. w godz. 7.00-16.00



Z notatnika podróżniczki

W kolejnych odcinkach zamieszczamy zapiski z podróży napisane ręką znanej ustroniskiej malarki i podróżniczki Elżbiety Szolomiak, robione „na żywo” podczas podróży do Birmy w listopadzie 2002 roku.

Birma jest krajem większym od Polski, o długości 1930 km z północy na południe i szerokości 910 km. Graniczy z Chinami, Laosem, Tajlandią, Bangladeszem i Indiami. Posiada 2500 km wybrzeża oraz około 50 milionów mieszkańców. Język birmański należy do rodziny języków tybetańskich. Każda sylaba oznacza jedno słowo.

Birma ma 3 pory roku: chłodną, gorącą i deszczową. Południowa część kraju jest duszna i gorąca, co jest typowe dla krajów tropikalnych. Północna część kraju, która jest górzysta, ma temperatury umiarkowane. Pomiędzy październikiem i lutym panuje pora sucha, temperatury w dzień osiągają $+30^{\circ}\text{C}$, w nocy następuje spadek. Pomiędzy marcem a majem temp. osiągają często $+45^{\circ}\text{C}$.

Flora i fauna

Północna część kraju od strony Himalajów pokryta jest alpejskim lasem iglastym. Na wyżynach występują lasy mieszane, dalej na południe subtropikalne lasy monsunowe i wiecznie zielona dżungla. W Birnie występuje odmiana bardzo szybko rosnącego bambusa, o przyroście 40 m w ciągu 60 dni oraz 20 tys. gatunków kwiatów endemitów i nieskończona liczba storczyków.

Birma posiada faunę typowo azjatycką: słonie, tygrysy, leopardy, nosorożce, niedźwiedzie i dzikie bawoły, małpy. W morzu występują ryby typowe dla rafy koralowej i żółwie morskie.

• • •
Długi lot z Europy do Malesji trwał ponad 12 godzin. Przelot z Kuala Lumpur do stolicy Birmy, Rangun, trwał tylko 2 godziny 40 minut. Tutaj nastąpiło zderzenie z Azją, wzmocnione przez kontrast z olbrzymim, nowoczesnym i sterylnie czystym lotniskiem w stolicy Malesji. Formalności paszportowe, obowiązkowa wymiana dolarów USA, po bardzo niekorzystnym kursie i wrażenia z lotniska nie zapowiadały komfortu. Budynek lotniska posiada wprawdzie złożony fronton w orientálním stylu, ale na tym frontonie kończy się przepych wschodu. Płyty lotniska stare, połupane i nierówne robią wrażenie wiekowej biedy, podobnie jak autobusy przewożące pasażerów do budynku, które są tak skorodowane, że wydają się być odzyskane ze składnicy złomu. Samolot, którym przyleciałam, jest jedynym znajdującym się na płycie lotniska.

Kierowca autobusu, drobny mężczyzna w średnim wieku, średnio ciemnej karnacji, w zniszczonej odzieży, bosi, oparty o kierownicę, czeka z wyrazem znużenia i beznadziejności na twarzy.



W górach dominuje tradycyjne rolnictwo.

Fot. W. Suchta



Birmańska wioska o nastaniu dnia.

Obraz Elżbiety Szolomiak

Rangun – pierwszy kontakt z miastem

Pierwsze zetknięcie z ulicami Rangun robi wrażenie szokujące z powodu przełudnienia, brudu, smrodu i nędzy.

Chwilami mam wrażenie, że jest to najbiedniejsze miasto Azji z widzianych dotychczas. Życie toczy się na ulicach w oparach spalin i w otoczeniu gnijących odpadków i śmieci.

Wzdłuż ulic usytuowane są tzw. garkuchnie, gdzie smażą się różne potrawy. Właściciele tych ulicznych jadłodajni leniwym ruchem odpędzają chmary much.

Wąskie, boczne uliczki to szpaler starych, kilkupiętrowych kamienic, co chroni skutecznie przed ostrym, tropikalnym słońcem, które oświetla tylko górne partie domów.

kamienice te posiadają ozdobne fasady z dużą ilością falistych balkonów. Balkony wypełnione są dziećmi i dorosłymi, którzy z góry obserwują życie miasta.

Architektura ta w czasach swojej świetności była biała. Z powodu wysokiej temperatury i dużej wilgotności powietrza wiele elementów porasta mech i inne rośliny, do małych drzew włącznie. Okna nie posiadają szyb, a do połowy wysokości kraty, które stanowią zabezpieczenie dla gromady dzieci.

Ludzie mają dość ciemną karnację i drobną budowę ciała. Wiele osób żuje przez cały czas betel.

Przez miasto przechodzą tor kolejowe, którymi od czasu do czasu przejeżdża bardzo wolno pociąg.

Bambusowe chaty stoją bezpośrednio przy torach kolejowych, na których leżą psy i bawią się dzieci. Przy torach również ustawiane są drewniane stelaże, na których suszy się pranie.

Wolno jadący pociąg ma otwarte drzwi i okna. Jest on przepełniony do granic możliwości, podróżni stoją na stopniach i siedzą na dachu wagonów. Przejazd przez stolicę Rangun trwa trzy godziny i należy do specyficznych atrakcji turystycznych.

MATEMATYKA STOSOWANA

30 marca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych odbył się konkurs matematyczny pod tytułem „Matematyka w zastosowaniach”, przygotowany przez nauczycielki **Bożenę Domalik** i **Małgorzatę Ciemalę-Kalużę**. Do rywalizacji stanęło 17. uczniów klas pierwszych i drugich technikum, którzy musieli wykazać się umiejętnością stosowania działań matematycznych w codziennym życiu. W jednym z zadań należało prawidłowo odczytać liczby na fakturze telefonicznej, zinterpretować poszczególne pozycje, w innym pokazać, że umie się korzystać z rozkładu jazdy pociągów, albo obliczyć zyski z bankowych lokat terminowych.

- Ogólnie jestem zadowolona z poziomu wiedzy uczniów, na pewno nie można powiedzieć, że młodzież jest matematycznie analfabetami. Trochę problemów mają uczniowie z obliczaniem procentów. Nad tym powinni popracować - podkreśla organizatorka konkursu.

Matematykę praktyczną najlepiej opanowali: 1. **Andrzej Kuja** - wa z kl. 1a, 2. **Marek Macura** z kl. 1b, 3. **Damian Polok** z kl. 1a. Laureatów nagrodzono na uroczystym apelu szkolnym 27 kwietnia, a cenne książki, ufundowane przez Radę Rodziców, wręczała wicedyrektor **Maria Lerich**. (mn)

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — ; piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — ; piątek: 8.00 - 18.00.

USTROŃSKIE MUZEUM im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO ul. Kościelna, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 sala nr 2

gimnastyka lecznicza - pon. i czw. -19.00-20.00 sala nr 7

- śr. i pt. - 9.00-10.00 sala nr 7

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego - po południu

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Zw. Inwalidów Wojennych i Byłych Więźniów Politycznych

II i IV wtorek miesiąca 10.00-12.00 sala nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych - czwartek 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki:** Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

13.30 - 16.30 zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne.

- **wtorki:** Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych.

- **środy:** 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

14.30 - 16.00 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej).

- **piątki:** 13.00 - 14.30 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej)

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986

PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1.

poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg pierogi ruskie - 10 zł/kg



Infinium

Strefa Urody

Ustron 3 Maja 12 g

tel. 854-17-98

Przedłużanie, zagęszczanie włosów

Micro Camera

Odnowa biologiczna

Od 1 maja czynne niedziele i święta 10-17.00

pozostałe dni od pon. do sob. 8.00-19.00

ZAPRASZAMY

ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c.



KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

CODZIENNE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU

GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu

pon., śr. 15.30 - 17.00

POLECAMY USŁUGI OPTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE

GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 13.00

Możliwość telefonicznej rejestracji

tel./fax: 854-13-90



Znaczą się, z nieba zrzucają gruz.

Fot. W. Suchta



Wszyscy czekają...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Rehabilitacja, masaż w domu pacjenta. Tel. 0-507-034-094.

Koszenie trawników, obcinanie żywopłotów. Tel. 0-507-054-163.

Drzewo do kominka. Tel. 854-15-58.

Zdjęcia paszportowe, dowodowe w 5 min.; wideorejestacja cyfrowa, zdjęcia ślubne. Fuji Express, ul. Grażyńskiego 15. Tel. 854-43-02.

Super tanie odbitki – od 15 gr za zdjęcie! Czyszczenie odzieży – przystępne ceny. Zapraszamy. Sklep „Wszystko dla dzieci” k/Banku PKO, tel. 854-29-09.

DYŻURY APTEK

6-8.05 - apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
8-11.05 - apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
12-14.05 - apteka **Na Zawodziu**, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.



... na sezon.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 11.05 godz. 10.00 Przegląd amatorskich zespołów artystycznych - MDK „Prażakówka”
14.05 godz. 8.30 Konkurs teatralny w języku angielskim i niemieckim - MDK „Prażakówka”
14.05 godz. 18.00 Spotkanie z Jerzym Pilchem - MDK „Prażakówka”
15.05 godz. 16.00 Wernisaż twórczości z XI dzielnicy Budapesztu - MDK „Prażakówka”

SPORT

- 8-9.05 godz. 9.00 Ogólnopolskie Zawody w Wędkarstwie Muchowym - „Puchar Wisły” - biuro zawodów: hotel „Ziemowit”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 6.05 godz. 16.45 Mój brat niedźwiedź - bajka anim. (b.o.) USA
godz. 18.15 Nigdy w życiu - kom. rom. (15 l.) Polska
godz. 20.00 Miasto Boga - sensacyjny (18 l.) USA
7-13.05 godz. 18.15 Nigdy w życiu - komedia rom. (15 l.) Polska
godz. 20.00 Nigdy w życiu - komedia rom. (15 l.) Polska

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Na ostatniej sesji RM Irena Pawelec tradycyjnie poinformowała radnych o nieprawidłowościach dotyczących się na wysypisku. Tym razem chodziło o wyciek wody z wysypiska, co ma być skutkiem pęknięcia betonowej czaszy.

W kontekście wyborów samorządowych z naczelnikiem Wydziału Spraw Obywatelskich Czesławem Gluzą rozmawialiśmy m.in. o numerze PESEL. Pytaliśmy: Do czego służy ten numer? Wszyscy posiadają przecież dowody osobiste., a Cz. Gluza odpowiadał: Wiąże się to przede wszystkim z wprowadzeniem technik komputerowych. Numer dowodu osobistego to numer dokumentu a nie danej osoby. Numer PESEL posiada się tylko jeden i to od urodzenia. Numerem PESEL posługujemy się przy płaceniu podatków, wypełnianiu formularzy paszportowych. PESEL to skrót nazwy Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności.

26/27.04.94 r. W nocy włamano się do domu towarowego „Krokus” przy ul. Cieszyńskiej. Sprawcy wybili otwór w drzwiach oraz zerwali kraty od strony zaplecza. Spenetrowali cały budynek. Skradziony został różnego rodzaju towar o przybliżonej wartości 100 mln zł.

Na wspólnym patrolu strażników i policjantów Wykryto włamanie do samochodu marki mercedes na Zawodziu oraz do baru „Utropek”. W kronice SM pisaliśmy też: Znalezione 2 mln. zł, które wypadły z samochodu. Ustalono właścicielkę pieniędzy - mieszkankę Godziszowa. Zguba została oddana.

26 kwietnia Szkołę Podstawową nr 1 odwiedziła grupa młodzieży duńskiej z regionu, który ostatnio odwiedzili ustronscy rolnicy.

Mimo, że do wyborów samorządowych pozostało jeszcze ponad miesiąc, temperatura przedwyborcza rośnie. Zawijają się koalicje i porozumienia. Z inicjatywy radnych obecnej kadencji zawiązane zostało „Porozumienie dla Ustronia” [...] Podpisali się pod nim: Zygmunt Białas, Włodzimierz Chmielewski, Henryk Gaś, Włodzimierz Głowinkowski, Andrzej Sikora, Lesław Werpachowski. (mn)



Na bramkę Miłówki strzela T. Kolder.

Fot. W. Suchta

V liga TRZY STRZAŁY

Kuźnia Ustroń – Soła Kobiernice 0:1 (0:0)

1 maja Kuźnia podejmowała na własnym boisku jedenastkę z Kobiernic. Było to kolejne spotkanie niewykorzystanych szans piłkarzy Kuźni i to w sytuacji, gdy spadek do A-klasy staje się coraz bardziej realny, a drużyna Soły znajdowała się w tabeli bezpośrednio za Kuźnią ze stratą dwóch punktów. Kuźnia dwukrotnie strzela w poprzeczkę, dominuje na boisku. W drugiej połowie **Przemysław Piekar** strzela głową z czterech metrów prosto w bramkarza. Jednak w tym meczu to Kobiernice po kontrze strzelają bramkę w 79 minucie spotkania. Na nic zdały się ataki w ostatnich minutach, zresztą ataki dość chaotyczne, bo też czasu wyraźnie brakowało.

Kuźnia Ustroń – Podhalanka Miłówka 2:1 (0:1)

Kuźnia traci bramkę w 44 min. po składowej akcji Podhalanki. Wcześniej dwukrotnie w sytuacji sam na sam z bramkarzem przed stratą bramki Kuźnię ratuje **Paweł Macura**. Wyrównanie pada w 68 min. po strzale **Marcina Marianka** z prawej strony w długi róg. Był to pierwszy celny strzał na bramkę w tym meczu

w wykonaniu zawodników Kuźni. W 81 min. wynik spotkania ustala **Tomasz Kolder**. Prawą stroną przechodzi **Robert Żebrowski**, silnie dośrodkowuje po ziemi i T. Kolder strzela z trzech metrów. Jeszcze raz w tym meczu popisał się celnym strzałem T. Kolder. W sumie trzy razy Kuźnia trafiła w światło bramki i zdobyła dwie bramki.

Kuźnia grała w składzie: P. Macura, D. Cichosz, R. Żebrowski, T. Słonina, R. Podzorski, T. Kolder, W. Kubaczka (od 46 min. D. Madzia), J. Juroszek, P. Piekar, D. Szpak (od 46 min. M. Marianek), G. Wiselka.

Po meczu powiedzieli:

Trener Podhalanki **Jan Satława**: - Nie wykorzystaliśmy przynajmniej pięciu stuprocentowych sytuacji, głównie w pierwszej połowie. Gdybyśmy strzelili, byłoby po meczu, a tak dwa błędy, i tracimy dwie bramki. Podhalanka przegrała mecz na własne życzenie. W sumie mecz nie najgorszy, sporo walki, z tym, że więcej atutów miała Podhalanka. Jednak jak się nie wykorzystuje „setek” to się mecze przegrywa, a mieliśmy pozycje, że sztuka jest nie strzelić. Gramy dalej, walczymy.

Trener Kuźni **Grzegorz Wiselka**: - Jesteśmy w takiej sytuacji, że każdy mecz trzeba wybiegać, wywalczyć. Odzywa się w drużynie stary problem straty głupich bramek. Niestety bardzo mało strzelamy. To nie sprawa wytrenowania ale psychiki przede wszystkim i z dnia na dzień trudno to wyeliminować. Trzeba się odblokować i strzelać. Po sobotniej porażce ten mecz musieliśmy wygrać. Całe szczęście, że potrafiliśmy dziś strzelić dwie bramki i o tyle byliśmy lepsi. Gdyby sędzia otworzył szerzej oczy, powinien podyktować rzut karny. Pięćset ludzi widzi, tylko nie sędzia. W drużynie pełna mobilizacja. Po zmianie trenera drużyna doznała szoku. Trener **Zbigniew Janiszewski** cieszył się dużym poważaniem i sympatią i na początku decyzja zarządu nie została najlepiej przyjęta. Jednak udało się nam pozbierać drużynę i gramy dalej. (ws)

1. Skoczów	51	59-24
2. Czaniec	47	46-23
3. Wilamowice	40	31-25
4. Chybie	38	42-35
5. Zabrzeg	37	39-31
6. Gilowice	33	35-32
7. Kaczyce	33	29-33
8. Żabnica	32	32-39
9. Porąbka	31	21-32
10. Bestwina	30	32-32
11. Kuźnia	30	34-37
12. Kobiernice	29	24-35
13. Hecznarowice	27	30-43
14. Miłówka	23	26-37
15. Kozy	22	23-43
16. Puńców	15	37-57

BIJĄ REKORDY

W obecności burmistrza **Ireneusza Szarca**, prezesa KS Kuźnia Ustroń **Zdzisława Kaczorowskiego** i naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich UM **Czesława Głuzy** odbyło się otwarcie Mistrzostw Ustronia w Skoku o Tyczce. W czasie konkursu młodym lekkoatletom przyglądał się znakomity niegdyś oszczepnik **Jan Szware**.

Tym razem zawody odbyły się na boisku Szkolnym w Lipowcu, a przygotował je **Marek Konowol**. W zawodach uczestniczyli zawodnicy i zawodniczki z okolicznych klubów, a także z Republiki Czeskiej.

Najwięcej emocji towarzyszyło konkursowi młodzieńców, gdzie startowały zawodniczki sekcji skoku o tyczce Kuźni Ustroń. Faktycznie okazały się najlepsze, a ich wyniki były porównywalne ze starszą grupą wiekową. Zwyciężyła **Agata Bijok** – 320 cm, przed **Magdaleną Molek** – 300 cm (obie Kuźnia Ustroń).

Po konkursie trenujący obie młode zawodniczki M. Konowol stwierdził, że w tym sezonie możliwe jest pobicie rekordu Polski młodzieńców przez zawodniczkę Kuźni. W tym pierwszym konkursie obie zawodniczki poprawiły swoje dotychczasowe rekordy życiowe o 50 cm.

- Cieszę się z wyniku – stwierdziła A. Bijok. - Chciałabym skakać wyżej, ale trochę zjadła mnie trema. Na początku myślałam, że w ogóle nie przeskoczę. Za tydzień jedziemy do Częstochowy i tam będę chciała pobić swój rekord życiowy o przynajmniej 10 cm.

- Na treningach też skakałam 300 cm, więc skoczyłam tyle ile powinnam – powiedziała M. Molek. - Najgorszy jest pierwszy skok. Potem to już jakoś idzie.

Obie dziewczęta chodzą do pierwszej klasy Gimnazjum nr 2. Wśród młodzików zwyciężył **Adam Tichy** z Sokola Opawa (315 cm). Rozegrano też konkurs juniorów i seniorów w jednej grupie. Wśród kobiet najwyższą skakała **Anna Huculak** – AZS AWF Katowice (370), trzecie miejsce zajęła **Magdalena Konowol** – AZS AWF Katowice, podopieczna ojca M. Konowola (320). Wśród mężczyzn najwyższą skoczył **Radek Vytisk** z Ostrawy (460). (ws)



M. Molek i A. Bijok.

Fot. W. Suchta



Kuźni II ambicji nie brak.

Fot. W. Suchta



GRA W KRATKĘ

Kuźnia Ustroń II – Strażak Pielgrzymowice 3:1 (2:0)

Po porażce 1 maja 5:2 w Wiślicy Kuźnia pewnie wygrała 3 maja na własnym boisku z Pielgrzymowicami. Trzy bramki w tym spotkaniu strzelił **Krystian Wawrzyczek**. Pierwszą z kontry w 7 minucie. Druga bramka pada w 25 min. gdy rzut wolny wykonuje **Janusz Szalbot**, dokładnie centruje, a do piłki dobiega K. Wawrzyczek i pewnie strzela. Trzecią bramkę K. Wawrzyczek zdobywa po podaniu **Sławomira Rudzkiego**. Honorowego gola Pielgrzymowice strzelają w doliczonym przez sędziego czasie gry.

Kuźnia grała w składzie: K. Klóska (od 46 min. G. Piotrowicz), E. Dziadek, J. Szalbot, M. Szatanik, G. Matuszek, R.

Szymkiewicz (od 87 min. M. Plekaniec), S. Cholewa, A. Deda, S. Rudzki, K. Wawrzyczek, P. Husar. Drużynę trenuje Tadeusz Cholewa. (ws)

1. Kończyce W.	43 50-17
2. Drogomyśl	39 52-28
3. Bąków	38 58-26
4. Dębowiec	37 47-29
5. Pielgrzymowice	34 54-37
6. Zamarski	34 35-29
7. Goleiszów	33 53-49
8. Hażlach	32 47-40
9. Pierściec	24 31-39
10. Cieszyn	24 29-39
11. Kuźnia	20 36-44
12. Rudnik	20 40-49
13. Pruchna	18 22-36
14. Wiślica	18 35-53
15. Kisielów	2 13-8

POZIOMO: 1) agencja kosmiczna, 4) unikat, 6) kucharz okrętowy, 8) zbój, 9) nasypy ochronne, 10) ocena, osąd, 11) ostra końcówka, 12) fortyfikacja obronna, 13) trudno z takim wytrzymać, 14) czarna lub wietrzna, 15) podatek w naturze, 16) czapka wojskowa, 17) kilka pułków, 18) spękany lód, 19) kuzynka kaczki, 20) sycylijski wulkan.

PIONOWO: 1) niemowlak, 2) muzyczny kogel-mogel, 3) samica losia, 4) przygrywa na festynie, 5) w menu malucha, 6) sportowy rywal, 7) rosyjska piękność, 11) biustonosz, 13) popularne imię, 17) miara powierzchni gruntu.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 15 maja br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 15

WIOSENNY DESZCZYK

Nagrodę 30 zł otrzymuje otrzymuje **KINGA KONIECZNA**, Ustroń, ul. Jaśminowa 32. Zapraszamy do redakcji.

Ludeczkowie moi mili

Chciałach Wóm dzisio łopowiedzieć jako ta nowoczesno technika może pomiyszać plany. Łoto w sobote idym se do kónsumu, coby zrobić sprawunki na niedziele. Deszcz padł łod rana, tóż sie ani z chałupy człowiekowi wyńs nie chciało. Nale jak mus to mus. Trzeja mi było jakisi lepszy łobiod uwarzyć, bo miałach mieć gości - siostry ze szwagrym. Tóż już rano żech se to na kartce napisała, co by sie przidało kupić i poszłach do kónsumu, dyć tam łacni idzie coś nabyć. Wlazujym do sklepu, a tam próndu nima, tóż zamiysza mi na całego. Ludzi na szczyńsci nie było moc, isto skwóła tej nieherski pogody. Kasy działały, ale wogi ni, a jo chciała jakisi chałaniny, tóż bez wogi ani rusz. Czakałimy na tóm pierónskóm elektryce, a jedyn z klijyntów zażyczł se piwo, że go wypije zakł czako. Ale każtam, nie kupił. Kodu na piwo dżywczynta nie znały, tóż piwa sprzedać ni móglły. Chłop by sie możne aji wnerwił, ale była nadzieja na jakisi zakupy, bo sklepikorki naszły staróm woge w piwnicy i zaczyły jóm sztelować na ładzie. Z patnost minut minyło, ale sie łokozalo że woga wozyć nie bydzie. A że próndu fórt nie było, tóż poszłach ku chałupie. Do inszego sklepu już żech nie wlażowała. Bo i po co? Dyć tam też je nowoczesność, tóż mi przeca nie zwożóm ani wórsztu ani miynsa bez próndu. Nó i dobre. Pomyślałach, że nawarzym cosik swojskiego, dyć jako to na chałupie, dycki coś sie nónndzie. Łod świniobicio miynso we wekach jeszcze zostało, pół beczki kiszónej kapusty stoi też w piwnicy, brutwaniok ze żarnówki piekym dycki w sobote, a masło kupiłach se na targu. Tóż czy je prón, czy go nima jo se szkody nie dóm zrobić. I Wóm też tak radzym.

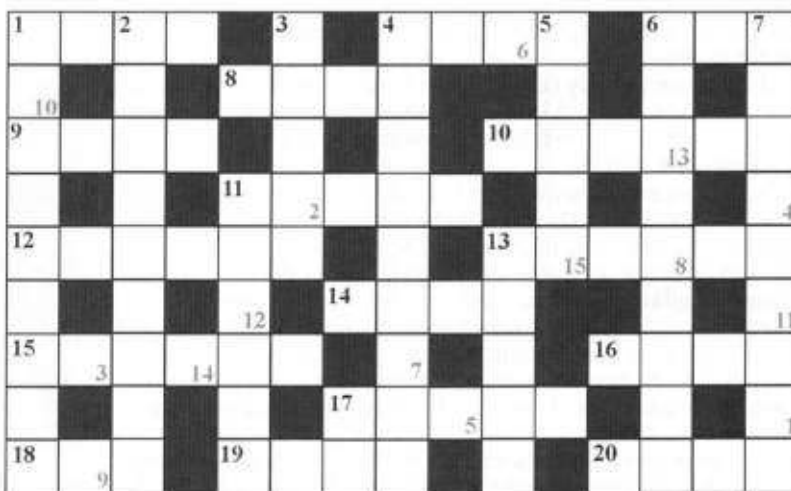
Milka

AMNESTIA W MBP

Fakt, że wstąpiliśmy do Unii Europejskiej sprawi, że wkrótce życie ekonomiczne, gospodarcze, ale i kultura naszego kraju, zostaną skonfrontowane ze społeczeństwami bogatszymi, tworzącymi swój dobrobyt od wielu lat a nawet stuleci. Skłania to do skupienia uwagi również na bibliotekach. One także staną przed koniecznością skuteczniejszego zaprezentowania swoich walorów w nowym, otwartym na międzynarodową społeczność, klimacie. Dobrą sposobnością do skupienia uwagi szerokiej opinii publicznej, mediów i decydentów na bibliotekach powinien być inicjowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Tydzień Bibliotek, obchodzony od 8 do 15 maja pod hasłem „Biblioteki w Europie były zawsze”. Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu z okazji Tygodnia Bibliotek ogłasza amnestię dla czytelników. Do końca maja można oddawać wszelkie przetrzymywane ponad termin książki bez żadnych konsekwencji. (kk)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpietrze**. Tel. **854-34-67**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.04.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.05.2004 r.